

GEN. KUKUŁA ZAPOWIADA "SPORE ODSTĘPSTWA" OD KONCEPCJI TWORZENIA WOT

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła zapowiedział w środę "spore odstępstwa" od koncepcji tworzenia jego formacji. – *Dysponujemy dostateczną ilością danych, żeby kształtować struktury w sposób adekwatny do prognozowanego zainteresowania służbą* – tłumaczył. Dlatego w najmniej zaludnionych województwach – opolskim i lubuskim – na początek powstaną bataliony a nie brygady.

Harmonogram formowania brygad WOT w latach 2016-19 przewidywał, że budowa formacji będzie podzielona na cztery roczne etapy. W ostatnim miały powstać brygady w czterech województwach: dolnośląskim, lubuskim, opolskim i zachodniopomorskim. Na początku marca, podczas odprawy kierowniczej kadry MON i sił zbrojnych minister obrony Mariusz Błaszczak wprowadził zapewnienie, że obrona terytorialna będzie rozwijana, ale nieoczekiwanie zapowiedział, że w 2019 r. zostaną utworzone tylko dwie brygady – dolnośląska i zachodniopomorska.

W środę dowódca WOT gen. dyw. Wiesław Kukuła wyjaśnił, skąd ta różnica. Otóż struktury WOT mają być formowane we wszystkich czterech wspomnianych województwach, ale dowództwa brygad mają powstać tylko na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim. – *W dwóch województwach przyjmujemy odmienny model budowy struktur. W województwie opolskim i lubuskim będziemy budować struktury na początek od szczebla batalionowego* – poinformował dowódca WOT na posiedzeniu sejmowej podkomisji ds. społecznych w wojsku, którą kieruje poseł Anna Maria Siarkowska (klub PiS).

Bataliony w województwach opolskim i lubuskim mają zostać podporządkowane brygadam, które powstają w ramach trzeciego etapu rozwoju WOT – odpowiednio śląskiej i wielkopolskiej.

Czytaj też: [Nie tylko Wyklęci. Kolejni patroni brygad WOT, m.in. "Niedźwiadek", "Zo" i "Warszyc"](#)

Gen. Kukuła nie mówił za dużo na temat powodów takiego postępowania. Wspomniał jedynie, że spodziewa się "słabszej demografii". Trzeba więc przypomnieć, że opolskie i lubuskie to najmniej zaludnione województwa – w każdym z nich liczba mieszkańców oscyluje wokół miliona (dla porównania: na Mazowszu – 5,3 mln, a na Śląsku – 4,5 mln). W obu najmniejszych regionach jest też sporo garnizonów, a z doświadczeń, o których mówił generał, wynika, że w takich regionach mniej ochotników stara się o przyjęcie do WOT. Nie jest też tajemnicą, że np. na Opolszczyźnie problemy z rekrutacją ma policja.

Dowódca WOT poinformował, że odpowiednia zmiana struktur brygad na Śląsku i Wielkopolsce ma nastąpić w maju. Wówczas mają też powstać dowództwa brygad na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim. Decyzja, czy powoływać brygady w województwach opolskim i lubuskim ma zapaść pod koniec 2021 r. i będzie zależała od tego, ilu ochotników zgłosi się do służby.

Czytaj też: [WOT ma porozumienie o współpracy z Litwą](#)

Odstąpienie od tworzenia dowództw brygad w Opolskiem i Lubuskim wygląda na element szerszego trendu. Gen. Kukuła mówił, że jego WOT ma już tyle danych, że można przestać budować formację na podstawie założeń statystycznych takich, jak np. jedna kompania w powiecie i brygady wojewódzkie mniej więcej tej samej wielkości. – *Dysponujemy dostateczną ilością danych, żeby kształtować struktury w sposób adekwatny do coraz lepiej prognozowanego przez nas zainteresowania służbą* – tłumaczył generał. Przyznał, że "nastąpią może nie fundamentalne, ale spore odstępstwa od koncepcji", która została przyjęta na początku tworzenia WOT.

Zasadniczo, z punktu widzenia demograficznego WOT jest zasilany przez małe miejscowości i miasta do 150 tys. mieszkańców. Zaledwie 16 proc. ogółu żołnierzy pochodzi z miast wojewódzkich i z dużych miast.

dowódca WOT gen. dyw. Wiesław Kukuła.

Jeszcze przed miesiącem gen. Kukuła przyznawał, że nie wie, czy na koniec 2019 r. uda się osiągnąć zakładaną liczbę żołnierzy w Wojskach Obrony Terytorialnej. Jednak w środę zapewniał, że nie dostrzega "zasadniczego ryzyka", które mogłoby oznaczać, że formacja nie osiągnie zakładanego na ten rok stanu. Jak mówił generał, wynosi on ponad 31 tys. żołnierzy, w tym 26 tys. pełniących terytorialną służbę wojskową.

Czytaj też: [Gen. Kukuła: nie wiem, czy uda się osiągnąć liczebność WOT zakładaną na koniec 2019 r.](#)

Skąd ta różnica? Okazuje się, że zgodnie z dokumentami MON Dowództwo WOT będzie mogło mówić, że osiągnęło cel, jeśli liczebność formacji będzie wynosiła co najmniej 80 proc. zakładanego stanu liczebnego. Zrealizowanie tego założenia jest o tyle prawdopodobne, że obecnie – jak poinformował Kukuła – w WOT służy 19,5 tys. żołnierzy (w tym 16,4 tys. pełniących terytorialną służbę wojskową), a próg 20 tys. powinien zostać przekroczony w maju.

Generał poinformował także, że w trakcie trwającej jeszcze kwalifikacji wojskowej już prawie 6 tys. osób złożyło wnioski o powołanie do służby w WOT.

Czytaj też: [Rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Potrwa do 26 kwietnia](#)

Kukuła powiedział, że w 2018 r. 282 żołnierzy OT przeszło do zawodowej służby wojskowej. Dodał, że pewna grupa przeszła także do służby kandydackiej (w szkołach oficerskich i podoficerskich), ale nie był w stanie podać konkretnych liczb. Mówił też o kilku potwierdzonych przypadkach przejścia do służby w Straży Granicznej i kilkunastu – do policji.

Dowódca WOT odniósł się też do kwestii, ilu żołnierzy WOT rezygnuje ze służby. – *Odsetek strat wynikających z rezygnacji żołnierzy od początku formowania WOT do końca ubiegłego roku przekroczył 14 proc., a w skali roku daje to ok. 10 proc. ubyć ewidencyjnych związanych z rezygnacją żołnierzy* – powiedział. Poinformował przy tym, że najczęściej wymienianym powodem rezygnacji jest

stan zdrowia, a także zmiana planów życiowych, konflikt z pracodawcą i niespełnione oczekiwania wobec służby. Odsetek rezygnacji ze służby na poziomie 10 proc. dowódca WOT uznał za zupełnie naturalny.

Czytaj też: [Miejski SAR – WOT zaczyna współpracę z Izraelczykami](#)

Obecnie trwa formowanie Centrum Szkolenia WOT oraz szkoły podoficerskiej. Obie instytucje powstają w Toruniu. Centrum ma rozpocząć pierwszy kurs w maju, szkoła – w październiku. Ma ona kształcić zarówno żołnierzy zawodowych, jak i OT (wymagania wobec jednych i drugich mają być takie same). Kursy podoficerskie mają odbywać się stacjonarnie i zaocznie. WOT ma dopuszczać prowadzenie kursów w brygadach, bowiem – jak wyjaśniał generał – bardziej opłaca się kierować do województw małe zespoły instruktorów niż ściągać kilkudziesięciu żołnierzy na kurs do Torunia.

Jednocześnie generał przyznał, że sporo etatów podoficerskich w WOT do tej pory jest nieobsadzonych. Dlatego budowa szkoły podoficerskiej jest jednym z priorytetów formacji.

Czytaj też: [Regionalne centrum szkolenia terytorialsów może powstać w Toruniu](#)

Odnosząc się do uzbrojenia, jakim dysponuje WOT, gen. Kukuła przyznał, że w "pewnych grupach" jest go za mało, by osiągnąć zdolności operacyjne. – *Musimy pamiętać, że dziś wszystkie nasze brygady są jednostkami de facto szkolnymi, więc możemy rotować sprzęt, który posiadamy w mniejszych ilościach, co pozwoli zabezpieczyć szkolenie* – przyznał generał.

Wśród największych wyzwań wymienił m.in. pozyskanie samopowtarzalnej broni wyborowej (ma być wybrana w tym roku), uzbrojenia przeciwlotniczego (podstawowe szkolenie z obsługi wyrzutni Grom odbywać się więc będzie przy współpracy z wojskami operacyjnymi) i broni przeciwpancernej, do której w WOT zaliczana jest także amunicja krążąca Warmate.

Gen. Kukuła powiedział, że producent Warmate'ów, polska spółka WB Electronics, wywiązał się z umowy, czyli dostarczył 10 zestawów bojowych (w każdym po 10 dronów-samobójców – przyp. red.). – *Część z tych zestawów już zużyliśmy na potrzeby szkoleniowe* – powiedział dowódca WOT. Jak dodał, w jego formacji jest na razie 20 wyszkolonych operatorów, zaś szkolenie dwóch żołnierzy OT, którzy będą instruktorami, rozpoczęło się w tym tygodniu.

Czytaj też: [Warmate wchodzi na australijski rynek](#)

Kukuła ocenił przy tym, że system Warmate się sprawdza, choć dodał, że widzi kilka elementów, które należałoby zmienić. Wskazał m.in. na interfejs użytkownika. Bez tych zmian dalsze zakupy tej broni byłyby – zdaniem generała – przedwczesne. – *Nie są to zmiany krytyczne* – zaznaczył jednak dowódca WOT.

Generał powiedział m.in., że ukończenie Dowództwa WOT wynosi obecnie 88 proc., a trzech brygad sformowanych w pierwszym etapie (lubelskiej, podkarpackiej i podlaskiej) – "oscyluje wokół 80 proc.". Zapewniał też, że rozwój brygad tworzonych w drugim i trzecim etapie budowy formacji (kujawsko-pomorskiej, łódzkiej, małopolskiej, dwóch mazowieckich, pomorskiej, śląskiej, świętokrzyskiej, warmińsko-mazurskiej i wielkopolskiej) przebiega zgodnie z planem.

Czytaj też: [Szef Sztabu Generalnego WP mówi o relacjach z WOT. "Od podległości ważniejsze jest rozumienie swej roli" \[SKANER Defence24\]](#)